

sygn. akt II C 3886/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant Dawid Kokoszka

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. i I. J.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę ewentualnie ustalenie bezskuteczności postanowień umowy i zapłatę

1. ustala, iż umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. zawarta w dniu 15 grudnia 2010 r. w W., pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.), a A. J. i I. J., jest nieważna,
2. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. J. i I. J. kwotę 84.281,09 (osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt jeden 09/100) franków szwajcarskich z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. ustala, iż powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swych żądań, w związku z tym pozwany winien ponieść 100 % kosztów procesu, zaś szczegółowe wyliczenie tychże kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

sygn. akt II C 3886/20

## UZASADNIENIE

Powodowie A. J. i I. J. w ramach powództwa skierowanego przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosili o: (I) ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. z 15 grudnia 2010 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 84.281,09 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 21 grudnia 2020 r. W ramach żądania ewentualnego powodowie wnieśli o ustalenie, że bezskuteczne są wobec powodów następujące zapisy umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. z 15 grudnia 2010 r.: §1 ust.1 Części Szczególnej Umowy, §1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy oraz §19 Części Ogólnej Umowy. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 56.975,48 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 21 grudnia 2020 r. Powodowie wnosili również o zasądzenie na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kosztów opłaty skarbowej w kwocie 68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powodowie wskazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt mieszkaniowy zawiera postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu, które należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powodów. Podnieśli, że nie zostali poinformowani w sposób pełny o wszystkich konsekwencjach, jakie mogą mieć miejsce po zawarciu tego rodzaju umowy kredytowej, w szczególności o mechanizmie funkcjonowania kredytu oraz o ryzyku wynikającym z tego produktu finansowego. Nie mieli również możliwości negocjacji zapisów umownych. W dalszej kolejności powodowie zwrócili uwagę, że w chwili zawierania umowy wysokość zobowiązań była indeksowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty i zadłużenia nie została określona w umowie. (pozew, k. 3-59v)

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosila o oddalenie powództwa w całości, a nadto zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zajętego w sprawie stanowiska, pozwany zakwestionował roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Wskazał na całkowita bezzasadność zarzutu nieważności umowy oraz zaprzeczył twierdzeniom powodów, jakoby zawarte w umowie zapisy stanowiły klauzule niedozwolone. Zdaniem pozwanego zakwestionowane przez powodów klauzule są sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości, ponadto są w pełni skuteczne oraz wiążą strony. Bank zaprzeczył również aby nie dopełnił obowiązkom informacyjnym względem powodów oraz aby nie mieli oni wpływu na treść postanowień zawartej umowy kredytowej. W ocenie pozwanego żądania strony powodowej noszą znamiona nadużycia prawa podmiotowego jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia. (odpowiedź na pozew k. 270-305)

W piśmie z 13 października 2021 r. pozwany wskazał, że nie kwestionuje roszczeń pieniężnych powodów opartych na zaświadczeniu wydanym przez pozwanego bank. (pismo pozwanego z 13 października 2021 r., k. 483)

Strony do czasu zamknięcia rozprawy popierały zgłoszone twierdzenia, wnioski i zarzuty.

Sąd ustalił następujące fakty:

Małżonkowie A. J. i I. J. poszukiwali środków pieniężnych na zakup mieszkania dla własnych potrzeb. W tym celu udali się do domu kredytowego, gdzie otrzymali oferty dwóch banków, w tym (...) Bank (...) S.A. Wszystkie rozmowy dotyczące kredytu odbywały się w domu kredytowym. Powodowie posiadali już jeden kredyt, nie był to jednak kredyt walutowy. A. J. i I. J. zostali zapewnienie, że oferowany im produkt jest rozwiązaniem bezpiecznym i stabilnym oraz, że będzie ich na niego stać. Powodowie nie otrzymali oferty kredytu w PLN, po dokonaniu porównania okazało się, że rata kredytu indeksowanego do waluty obcej jest niższa niż kredytu złotowego. Powodów nie poinformowano na jakiej zasadzie będzie ustalany kurs CHF oraz co stanie się z saldem kredytu w momencie wzrostu CHF w stosunku do PLN. Zostały im przedstawione dotychczasowe kursy CHF oraz wskazano, że od 2009 r. waluta jest na stabilnym poziomie. Powodów zapoznano także z symulacjami dotyczącymi wzrostu stopy procentowej i raty. (przesłuchanie powoda k. 495v-496v, przesłuchanie powódki k. 493v-495v)

17 listopada 2010 r. A. J. i I. J. złożyli wniosek nr (...) o udzielenie kredytu mieszkaniowego N.-H. w wysokości 678.000 zł, celem zakupu lokalu na rynku pierwotnym oraz refinansowania poniesionych kosztów. Jako wnioskowaną walutę kredytu wskazano CHF. Jako walutę spłaty kredytu również wskazano CHF. Okres spłaty określono na 420 miesięcy, a raty na równe. (wniosek o kredyt k. 339-342 wraz załącznikami k. 343-356)

A. J. i I. C. jeź oświadczyli, że zapoznali się z informacjami dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmiany cen rynkowych nieruchomości oraz, że odrzucili ofertę banku udzielenia kredytu w PLN. (informacje dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmiany cen rynkowych nieruchomości, k. 389-390; 392-393). Ponadto oświadczyli, że zapoznali się z informacją dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz ryzyku zmian cen na rynku nieruchomości. (informacja dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz ryzyku zmian cen na rynku nieruchomości, k. 389-390)

W ramach podejmowanych przez bank wewnętrznych działań, negocjowane były następujące warunki kredytu: marża, prowizja, stała kwota wpływająca na konto. (korespondencja mailowa, k. 358-360)

W dniu 15 grudnia 2010 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w G., której następcą prawnym jest obecnie (...) Bank (...) S.A. w W., a A. J. i I. J., jako kredytobiorcami, została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej). Kredyt był przeznaczony na cel mieszkaniowy w kwocie 678.000 zł, z tego finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W. przy ul. (...) (653.000 zł) oraz refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę (25.000 zł) (§ 1 ust. 2 części szczegółowej umowy dalej jako: „CSU”). Kredyt został udzielony w kwocie 678.000 zł (§ 1 ust. 1 CSU) na okres od 15 grudnia 2010 r. do 10 grudnia 2045 r. (§ 1 ust. 3 CSU). W §1 ust. 1 zawarto dodatkowo stwierdzenie: „Kwota udzielonego kredytu z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty wyrażona w CHF, określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków”. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,17% p.a., marża banku w dniu udzielania kredytu 3 % (§ 1 ust. 4 i 5 CSU). W § 2 ust. 1 pkt 1 CSU wskazano, że całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 440.461,97 zł, w tym prowizja za udzielenie kredytu – 9.492 zł, suma odsetek pobranych przez bank przez cały okres kredytowania, szacunkowo wynosi 430.969,97 zł. Zabezpieczeniami spłaty kredytu (§ 3 CSU) były: hipoteka kaucyjna ustanowione na nieruchomościach do kwoty 867.328 zł oraz do kwoty 217.472 (ust. 1 pkt 1 i 2). Kolejnym zabezpieczeniem była cesja praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego (ust. 3). Przejściowe zabezpieczenie stanowiło ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. oraz cesja wierzytelności z umowy z deweloperem oraz umowa poręczenia cywilnego (ust. 5 i 6). Jako waluta uruchomienia kredytu wskazana została: PLN (§4 ust. 3 CSU), sposób wypłaty kredytu określono jako jednorazowy (§4 ust. 4 CSU). Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat (§5 ust. 1 CSU) w ratach równych (§5 ust. 2 CSU). Jako waluta spłaty wskazana została: CHF (§5 ust. 3). W ust. 4 wskazany został numer rachunku walutowego obsługi kredytu- rachunku technicznego banku do spłaty kredytu, zaś w ust. 5 numer rachunku walutowego- N. Waluta –stanowiącego rachunek osobisty kredytobiorców. Spłata miała następować w dniu 10-go każdego (§ 5 ust. 6 CSU).

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy dalej jako: „COU” kredyt udzielany był w złotych. W ust. 2 tego paragrafu wskazano, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej (1) kwota udzielonego kredytu określana była w CSU w złotych z zastrzeżeniem, że kwota ta jest indeksowana do waluty obcej na zasadach określonych w pkt 2; (2) zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty wyrażone było w walucie obcej, do jakiej kredyt był indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania, miała zostać określona po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach na walutę po kursie kupna danej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień środków; (3) na wysokość kwoty zobowiązania kredytobiorcy oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej mają wpływ zmiany kursów walut oraz zmiany speradu walutowego w trakcie okresu kredytowania tj. różne kursy w dniach kolejnych wypłat transz; (4) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem w szczególności §16 ust. 3 i 4 oraz §25 ust. 6; (5) Tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych, udostępniane są klientom banku w następujący sposób: (a) aktualne zamieszczone są na stronie internetowej banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń w banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem (b) archiwalne zamieszczane są na stronie internetowej banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem.

§ 2 COU zawierał postanowienia dotyczące oprocentowania kredytu. Oprocentowanie kredytu miało być ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku. Ryzyko, związane ze zmienną stopą procentową, miał ponosić kredytobiorca (ust. 1). Stopa bazowa, w przypadku kredytów indeksowanych do USD lub CHF, miała odpowiadać obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M (ust.2). Stopa bazowa ustalona w umowie, miała obowiązywać do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3-miesięczny okres obrachunkowy rozumiano okres kolejnych trzech miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy miał być liczony od dnia uruchomienia

kredytu (ust.3). Zgodnie z § 5 COU rzeczywista roczna stopa procentowa miała uwzględniać należności w wysokości z dnia zawarcia umowy, w tym opłaty, prowizje i koszty związane z udzieleniem kredytu, koszty ustanowienia hipoteki, zastawu rejestrowego, ubezpieczenia składników majątkowych (związanych z udzieleniem kredytu) oraz inne, ponoszone przez kredytobiorcę koszty, związane z zabezpieczeniem ryzyka kredytowego. W § 6 COU wskazano, iż całkowity koszt kredytu obejmuje wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami (ust.1). Całkowity koszt kredytu mógł ulec zmianie w przypadku: zmiany stopy bazowej w okresie kredytowania; nieprawidłowej obsługi kredytu; dokonania zmian zapisów w umowie, zmiany stawek prowizji pobieranych przez Bank za czynności bankowe; zmiany przepisów prawa; zmiany kursów walut; zmiany wysokości spreadów walutowych (ust.2). § 11 COU dotyczył prawnych zabezpieczeń umowy kredytu, w ust. 1 wymieniając hipotekę ustanowioną na nieruchomości, cesję praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. W § 16 COU określone zostały zasady wypłaty środków z kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, uruchomienie środków miało nastąpić w złotych lub w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany z zastrzeżeniem, że warunki uruchomienia są zgodne z warunkami transakcji, dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania (ust. 1 pkt 1 i 2). W przypadku kredytu indeksowanego uruchamianego w walucie obcej, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą (1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w CSU, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona obniżenia kredytu, o kwotę niewykorzystaną; (2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel (ust.3). W przypadku wypłat w złotych, kwota transzy po wypłaceniu miała być przeliczana przez bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu i w momencie uruchomienia środków (ust.4). Zgodnie z § 19 COU, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany (pkt 1) . Spłata mogła nastąpić w złotych lub w zadeklarowanej przez kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w CSU w sposób szczegółowo określony w COU (pkt 2). W przypadku spłat kredytu w złotych, spłata następować miała w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowany była być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursowej obowiązującej w banku w dniu i momencie spłaty (pkt 3). (umowa, k. 62-72;362-382).

W dniu 25 lutego 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy ok kredyt mieszkaniowy N. -H. nr (...) z 15 grudnia 2010 r. na mocy którego zmianie uległa wysokość rocznej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego (§ 1 ust.11 CSU) oraz zabezpieczenie spłaty kredytu (§3 ust.1 CSU). (aneks nr (...), k. 73-73v, 383-384)

22 grudnia 2010 r. małżonkowie zawnieśli o wypłatę w dniu 27 grudnia 2010 r. kredytu w 1 transzy, w kwocie 678.000 zł. Kredyt został wypłacony zgodnie z wnioskiem. Do przeliczeń kwot uruchamianego kredytu na walutę, zastosowany został kurs kupna według Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. obowiązującej w banku w momencie uruchomienia środków. W momencie wypłaty środków kurs kupna CHF wynosił 3,0225 zł (wniosek o wypłatę kredytu mieszkaniowego, k. 386-387)

Małżonkowie przed podpisaniem umowy zapoznali się z jej treścią. Nie negocjowali jej warunków, uzyskali informacje, że warunki umowy są promocyjne i nie podlegają negocjacji. Nie zaproponowano im wypłaty kredytu w CHF. Powodowie nadal spłacają kredyt, kupując CHF w kantorze internetowym pozwanego banku. (przesłuchanie powoda k. 495v-496v, przesłuchanie powódki k. 493v-495v)

W okresie od 15 grudnia 2010 r. do 22 listopada 2020 r. małżonkowie uiścili na rzecz pozwanego 50.612,02 CHF tytułem spłaty kapitału, 33.667,05 CHF tytułem spłaty odsetek oraz 2,68 CHF tytułem spłaty odsetek karnych. (zaświadczenie, k. 217-220)

małżonkowie pismem datowanym na 10 grudnia 2020 r. skierowali do banku przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 84.281,09 CHF w związku z nieważnością zawartej umowy kredytowej lub zwrotu kwoty 56.975,48 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości, w związku z tym, że umowa zawiera nieuczciwe

postanowienia umowne, bezskuteczne wobec powodów. Pozwany bank odebrał pismo w dniu 14 grudnia 2020 r. (pismo z 10 grudnia 2020 r., k. 74-75, potwierdzenie nadania, k. 80, tracking, k. 81-82)

Fakty w powyższym kształcie, zostały przez Sąd ustalone w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby niniejszego postępowania, w zakresie w jakim został powołany w toku dotychczasowych ustaleń. W szczególności Sąd oparł się o dokumentację złożoną do akt sprawy, których prawdziwość nie była w większości kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd oparł się nadto na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z przesłuchania powodów.

W zakresie, w jakim złożona do akt dokumentacja oraz wydruki, nie została powołana w toku rekonstrukcji stanu faktycznego, została przez Sąd pominięta jako irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd oddalił wnioski powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów wskazanych w pkt V petitum pozwu (k. 497) uznając, że dokumenty te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zaś dla poczynienia stosownych ustaleń faktycznych wystarczający okazał się materiał dowody zgromadzony w toku postępowania.

Pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 2 pkt 2 k.p.c. podlegał wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. K. i E. J. (k.470) wobec tego, iż ich przeprowadzenie jest bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu okoliczności, na które świadkowie mieliby zostać przesłuchani, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie dotyczyłyby okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie przy wydawaniu orzeczenia kończącego postępowanie. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu wpłynęłoby jedynie na przedłużenie niniejszego postępowania, nie przyczyniając się do wyjaśnienia okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym przed nawiązaniem spornych stosunków prawnych, a z całą pewnością nie z udziałem ww. świadków. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego.

Pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. podlegały wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości/bankowości (k. 493v). W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa nie wiąże stron.

Wysokość kwot zapłaconych przez pozwanemu przez powodów nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż wynikała wprost z dokumentu wytworzonego przez bank i przez niego nie zaprzeczonego co do materialnej prawidłowości.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powodów (art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c.). Odnosząc się do oceny zeznań powodów, Sąd miał na uwadze, iż dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i powinien być oceniony z ostrożnością jako, że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy, w tym w szczególności motywacji, jaką kierowali się powodowie zawierając umowę i jak wyglądała procedura udzielenia im kredytu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonujący wypowiadali się co do motywów, jakimi kierowali się zawierając umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego, a ich relacja była szczerą w odbiorze. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie nie ukrywali, że ich udział w procedurze zawarcia umowy był raczej bierny i ostatecznie brak było dowodów przeciwnych relacji przez nich przedstawionej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu tj. uzyskanie przez kredytobiorców od poprzednika prawnego pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu tj. nabycia lokalu mieszkalnego. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umowy tak określonej.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec banku jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., co nie było kwestionowane.

Bezsporne pomiędzy stronami było samo zawarcie – w istocie złożenie podpisów przez kredytobiorców i za pozwanego na dokumencie umowy kredytu z 15 grudnia 2010 r. oraz następującym po niej aneksie nr (...). Sporna nie była także okoliczności zawarcia umowy. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść umowy, a konkretnie postanowień wskazanych przez powodów jako abuzywnych i wynikające z nich konsekwencje.

Indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385<sup>2</sup> k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania. W niniejszej sprawie znaczenia nie ma zatem sposób i skutki wykonywania umowy. Takie ujęcie mogło by powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. To zaś przeczyłoby jednemu z założeń wyrażonych dyrektywą nr 93/13 tj. bieżącej lub uprzedniej, a nie aposteriorycznej kontroli umowy pod kątem nieuczciwych postanowień. Art. 6 tego aktu prawnego, a za nim art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wyrażają bowiem jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umową są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe pozostają zarzuty odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy oraz jej uciążliwości ekonomicznej dla konsumentów w szczególności w odniesieniu do hipotetycznej sytuacji związania umową kredytu bez elementu walutowego.

Literalna treść, w tym tytuł, umowy zawartej 15 grudnia 2010 r. wskazuje, iż stanowi ona umowę o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Z treści tego dokumentu w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż powodowie jako kredytobiorcy mieli otrzymać od pozwanego jako kredytodawcy kwotę 678.000 zł na cel mieszkaniowy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on zaś do postanowień zawartych §1 ust.1 Części Szczególnej Umowy, §1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy oraz §19 Części Ogólnej Umowy. W § 1 ust. 1 CSU wskazana została kwota kredytu w wysokości 678.000 zł oraz zawarte zostało zastrzeżenie o następującej treści: „Kwota udzielonego kredytu z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty wyrażona w CHF, określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków”. W §1 ust. 2 COU wskazano, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej (1) kwota udzielonego kredytu określana była w CSU w złotych z zastrzeżeniem, że kwota ta jest indeksowana do waluty obcej na zasadach określonych w pkt 2; (2) zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty wyrażone było w walucie obcej, do jakiej kredyt był indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania, miała zostać określona po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach na walutę po kursie kupna danej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień środków; (3) na wysokość kwoty zobowiązania kredytobiorcy oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej mają wpływ zmiany kursów walut oraz zmiany spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania tj. różne kursy w dniach kolejnych wypłat transz; (4) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu

walutowego ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem w szczególności §16 ust. 3 i 4 oraz §25 ust. 6; (5) Tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych, udostępniane są klientom banku w następujący sposób: (a) aktualne zamieszczone są na stronie internetowej banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń w banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem (b) archiwalne zamieszczane są na stronie internetowej banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem. §19 COU przewidywał natomiast, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany (pkt 1) . Spłata mogła nastąpić w złotych lub w zadeklarowanej przez kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w CSU w sposób szczegółowo określony w COU (pkt 2). W przypadku spłat kredytu w złotych, spłata następować miała w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowany była być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursowej obowiązującej w banku w dniu i momencie spłaty (pkt 3).

Konieczne w tym miejscu wydaje się przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, co do zasady nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech. Nie stanowi żadnej przeszkody dla istnienia i wykonywania spornej umowy usunięcie z dokumentów ją tworzących postanowień waloryzacyjnych zawartych w §1 ust. 2 pkt 1, 4 i 5 Części Ogólnej Umowy oraz §19 Części Ogólnej Umowy, również odsyłających w swej treści do tabeli kursowej. Eliminacja tych postanowień nie odbiera stosunkowi prawemu stron cechy umowy kredytu.

Odmienne zaś należy ocenić postanowienie zawarte w § 1 ust. 1 CSU, a dodatkowo także §1 ust. 2 pkt 2 i 3 COU, które ostateczną wysokość zobowiązania kredytobiorcy do spłaty uzależniają od Tabeli kursów obowiązującej w banku, zmiany kursów walut oraz spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania. Dotykają one bowiem bezpośrednio najważniejszej cechy konkretnego kredytu tj. wysokości zobowiązania. Jakkolwiek strony umówiły się co do kwoty kredytu, wprost określonej w umowie w PLN i w tej walucie wypłaconej, to treść umowy kredytowej wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyrażonej już w CHF uzależnia od kształtowanych jednostronnie przez bank (...) kursowych. Wysokość zobowiązania stanowi zaś świadczenie główne stron, a tym samym element przedmiotowo istotny umowy. (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego). To w konsekwencji skutkuje tym, że ewentualna eliminacja wskazanych postanowień przy przyjęciu obowiązującego umowy w pozostałym zakresie, nie jest dopuszczalna.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powodowie uzgodnili indywidualnie z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z przesłuchania powodów, wynika, że nie mieli oni możliwości wprowadzenia do umowy zmian, gdyż warunki oferowanego kredytu zostały im przedstawiony jako produkt promocyjny. Projekt tekstu umowy został zatem przedstawiony na zasadzie formularza i w sposób adhezyjny przez nich zaakceptowany. Z całą pewnością nie wprowadzono ich do treści umowy z inicjatywy kredytobiorców i nie były one poddane negocjacjom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do unicestwienia żądania powodów. Sąd nie ma zaś wątpliwości, że indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczany i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c. Przejawem owej aktywności powodów nie jest zatem także ich oświadczenia. Nie wynika z nich w żaden sposób by mieli realny wpływ na treść umowy.

Dokonane powyższej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie występują negatywne przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony w kontekście wymogów z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Jak już wskazano wyżej – stosunek prawny łączący strony ma cechy umowy kredytu, choć jak Sąd ostatecznie przyjął – nie w sposób wystarczający do takiej jego kwalifikacji. Walutą tego kredytu jest złoty polski. Opiewa na niego bowiem wprost umowa określając kwotę stawianą powodom do dyspozycji. Nie budzi też wątpliwości, iż powodowie przystępując do umowy oczekiwali kwoty w złotych polskich, taką też zresztą otrzymali, zwrot następować miał jednak w walucie CHF, z uwzględnieniem kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku.

Treść umowy nie przewidywała dokonywania pomiędzy stronami obrotu walutowego, tj. sprzedawania, kupowania czy też zapłaty w walucie obcej. Pozwany jako bank był co prawda uprawniony do dokonywania skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym tj. czynności przewidzianych w art. 5 ust. 2 pkt 7 i 10 ustawy Prawo bankowe, a także obowiązany z mocy art. 111 ust. 1 pkt 4 tej ustawy do publikowania stosowanych kursów walutowych. Jednakże te uprawnienia i obowiązek nie są związane w żaden sposób z ocenianą umową i w istocie nie były przewidziane w jej treści jako te które pozwany będzie wykonywał wobec powodów w ramach umowy kredytowej czy obok niej. Aktualna zatem obecnie i w niniejszej sprawie jest ocena (wyrażona przez SA w W. w uzasadnieniu w wyroku z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11), że kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporna klauzula określa zatem jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o „cenie” kredytu, której odpowiednikami są odsetki i marże. Celem waloryzacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Tożsamą ocenę przedstawił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w uzasadnieniu wyroku z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Lex nr 1733746) wywodząc, że w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie na papierze, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

Waluta szwajcarska pełni zatem i w ocenianej umowie rolę miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniądzem. W takim wypadku możliwe byłoby, bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tych rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, iż z punktu widzenia kredytobiorcy, a tym samym i w niniejszej sprawie, nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, to jest podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Kwestia ta leży całkowicie poza sferą oceny umowy kredytowej i w żaden sposób nie obciąża nie tylko konsumenta, ale także żadnego kredytobiorcy. Kontrola tego zakresu działalności przysługuje, bowiem organom i podmiotom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem banków. Zbędne zatem i bezprzedmiotowe byłoby badanie tej okoliczności przez Sąd w niniejszej sprawie.

Podsumowując tę część rozważań, można dla porządku przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 ( (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.), który udzielił odpowiedzi na pytanie, czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy nr 2004/39. Orzekł w związku z tym, że jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub



świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. Nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych. Jedynym celem takich transakcji wymiany wydaje się bowiem umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

W związku z tym w sprawie niniejszej nie istnieje potrzeba dokonania oceny stosunku prawnego stron w kontekście zasad wynikających z dyrektywy nr 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Dokonując zatem badania umowy stron pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd zważył, jak niżej:

Umowa poprzez treść § 1 ust. 1 CSU, wprowadza mechanizm polegający na odniesieniu kwoty 678.000 zł do franka szwajcarskiego. Kontrahenci w tych jednostkach redakcyjnych dokumentu umowy, ani w żadnych innych, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powodów, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim (co zapewne nie miało by sensu z punktu widzenia potrzeb waloryzacji), jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. Umowa zawiera postanowienie (§ 1 ust. 1 CSU in fine), które dyskwalifikuje ją jako ważny stosunek prawny.

Uderzające jest przy tym swoiste niedoregulowanie (niedopowiedzenie) dalszego ciągu wskazanego wyżej mechanizmu. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób waloryzacji, to nie jest umówiony między stronami jej punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jako godzące w interesy strony powodowej należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa nie wskazuje bowiem jakiego rodzaju jest to tabela, czy ustalana wyłącznie na potrzeby rozliczeń kredytowych, czy także dla działalności kantorowej lub innej mającej za przedmiot obrót walutowy. Ponadto i przede wszystkim, umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powoda) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnień kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca – tutaj konsument - po zawarciu umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z jego, tj. ekonomicznego punktu widzenia, elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejsze umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 i dowolnie innym.

Powyższego nie sanuje treść art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą ma kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonanym – ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy już po jej zawarciu i w czasie jej wykonywania. Dotyczy to przy tym elementu, który

pośrednio wpływa na zakres obowiązku zapłaty przez powoda, a więc aspektu ostatecznie dla niego najważniejszego przy wykonywaniu umowy kredytu.

Bez znaczenia pozostaje również, że w okresie objętym żądaniem pozwu, kursy franka szwajcarskiego przyjmowane przez pozwanego nie odbiegały od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny m.in. od danych przedstawianych przez pozwanego. Istotny jest bowiem, co już wskazano wyżej, sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłych kursów ustalanych przez pozwanego do realiów rynkowych, a zatem w takiej płaszczyźnie nie należy dokonywać badania ewentualnej abuzywności umowy.

Zważyć przy tym także należy, iż przewidziany przez umowę zwrot kredytu polega na pobieraniu kwot kolejnych rat przez pozwanego z rachunku strony powodowej (§ 4 ust. 4 i 5 CSU). Kredytobiorca zatem nie uczestniczy bezpośrednio i czynnie w akcie zapłaty. W związku z tym nie ma możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, iż fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażąco interesy konsumenta.

Sąd przyjął, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażąco naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do rozważań SA w W. zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669)

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu przywołanego już wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. – I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania

we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Sąd Apelacyjny za abuzywne uznał postanowienie kreujące mechanizm, że kwota kredytu udzielonego w złotych polskich jest przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty określonego na podstawie jej kursu z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Za takie też uznał postanowienie, z którego wynika, że rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu raty według kursu sprzedaży franków obowiązującego na dzień spłaty w tabeli banku. W ten sposób zatem bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania – kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych – ograniczeń. W umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu.

Przedstawiona w cytowanej sprawie ocena, jest w istocie zbieżna z dokonaną przez Sąd w niniejszej sprawie.

Wadliwość tak skonstruowanej umowy ostatecznie dostrzegł także sam ustawodawca poprzez przyjęcie powołanej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Nie można przy tym czynić zarzutu powodom, iż zawierając przedmiotową umowę dążyli do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powodów nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane lub waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”. Takie też zapewnienie otrzymali powodowie. Dlatego też ich okoliczności osobiste nie mogły mieć wpływu na ocenę spornego stosunku prawnego.

Kluczowe jednak w ocenie Sądu jest przytoczone już postanowienie zawarte w § 1 ust 1 umowy (lewa kolumna tabeli tworzącej część szczególną umowy). Wynikające z niego założenie zmienności wysokości zobowiązania kredytobiorcy do spłaty, uzależnione od kursu kupna CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku, skutkuje tym, że całego mechanizmu waloryzacyjnego nie można uznać za akcydentalny i poboczny, a przez to niebędący świadczeniem głównym umowy. Przeciwnie, wydaje się iż stanowi on jej kluczową cechę, która w istocie odbiera mu cechę umowy kredytu. Oto bowiem strony umowy wprost przyjęły w ten sposób, wysokość zobowiązania do spłaty nie ma definitywnego charakteru i w przyszłości będzie ulegać zmianom.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do wysokości zobowiązania, gdyż materia ta, jest przyjmowana jako zmienna i to na podstawie czynników leżących wyłącznie po stronie kredytodawcy. Tylko bowiem bank w ramach badanego stosunku prawnego był odpowiedzialny za ustalenie kursów walut w ramach tabeli o której mowa w § 1 ust 1 umowy.

W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy wysokości zobowiązania, a zatem też poszczególnych rat spłaty kredytu.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa z 15 grudnia 2010 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust 2 pkt 4 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, zasad spłaty kredytu. Nie ma przy tym znaczenia, że umowa była modyfikowana aneksem, bowiem pierwotna treść umowy powodowała, niemożliwą do konwalidacji, nieważność umowy. Skutek tej występuje *ex tunc*.

Niezależnie od powyższego, skutek nieważności tej konkretnej umowy można rozpatrywać także z punktu widzenia naruszenia zasad współzycia społecznego.

Sądu Apelacyjny w Warszawie wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie (V ACa 567/18), zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać postanowienia umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353<sup>1</sup> k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

Umowy zawierające podwójne klauzule waloryzacyjne oznaczały, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty z daty wypłaty kredytu czy transzy, natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży czy wyższego, stanowiło dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku o niebagatelnym znaczeniu dla kontrahenta. Takiej treści klauzula narusza zasady współzycia, jeżeli konsument nie był dostatecznie poinformowany o skutkach jej stosowania, czy klauzula zawierająca mechanizm swobodnego jednostronnego ustalania przez bank kursów waluty bez ram ograniczenia (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 114v).

Zasady współzycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c., która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50v).

Granice swobody umów nie pozwalają, więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwaną bank, która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula waloryzacyjna ma taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu waluty obcej wynikający z treści tabeli banku - mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, ale tylko nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w walucie polskiej może rosnąć. Taki wszak skutek wprost wynika z treści § 1 ust 1 spornej umowy i w istocie ziścił się wobec powodów.

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych i zasadami współzycia społecznego, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać postanowienia umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, przy jednoczesnym założeniu, że wpływa to na wysokość kredytu.

Klauzula indeksacyjna naruszająca zasady współzycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 k.c. nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współzycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współzycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> i 58 § 2 k.c.) (H. Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54v).

Powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika procesowego wprost i jednoznacznie podnosili twierdzenia, iż umowa jest nieważna.

Sąd nie ma zatem podstaw do poddawania w wątpliwość rozeznania powodów co do skutków, w tym skutków ekonomicznych, takiego stanu rzeczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, iż skutki te będą niekorzystane dla powoda jako konsumenta, na co zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości, choćby w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (vide motyw 68 wyroku).

Powodowie po pierwsze wystąpili z roszczeniem procesowym o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 189 k.p.c. Należy przy tym zauważyć, że roszczenie o zapłatę i roszczenie o ustalenie nie miały charakteru roszczeń ewentualnych. Powodowie żądali jednocześnie zapłaty i ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od spełnienia warunku, jakim jest istnienie interesu prawnego w ustaleniu.

Interes w rozpoznaniu sprawy musi być interesem prawnym, czyli powinien dotyczyć szeroko rozumianych praw i obowiązków. Interes prawny zachodzi wtedy, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy istniejący spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, to jest co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie w jedynej możliwej – w konkretnym przypadku – formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu.

Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba oceniać elastycznie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy i celowościowej jego wykładni i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać ochronę swoich praw (tak SN w wyrokach: z dnia

02.02.2006 r., II CK 395/05, LEX nr 192028, z dnia 15.10.2002 r., II CKN 833, LEX nr 483288, z dnia 30.11.2005 r., III CK 277/05, LEX nr 346213, z dnia 02.08.2007 r., V CSK 163/07 i z dnia 19.02.2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13).

W ocenie Sądu, powodowie mają interes prawny w ustaleniu, że umowa kredytu jest nieważna. Należy zauważyć, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, gdyż literalny termin jej zakończenia (ostatecznej spłaty) przypada na 10 grudnia 2045 r., a powodowie w dalszym ciągu spłacają kredyt, czego oczekuje od nich pozwany. Oznacza to, że bez uwzględnienia roszczenia o ustalenie, powodowie byliby zobowiązani w dalszym ciągu spełniać co miesiąc świadczenie na rzecz pozwanego. Uwzględnienie roszczenia o ustalenie, nie tylko usunie wątpliwości stron co do mocy wiążącej umowy kredytu i zapobiegnie ewentualnym sporom o roszczenia banku wynikające z umowy, ale także ureguluje ich sytuację prawną na przyszłość.

Zważyć należy, iż orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron biorąc pod uwagę, że powód w dalszym ciągu spłaca kredyt. W konsekwencji stwierdzić należy, że jedynie w drodze powództwa o ustalenie powodowie mogliby uzyskać orzeczenie, które wyjaśniłoby sporną pomiędzy stronami kwestię związania przedmiotową umową kredytu. W ocenie Sądu interes prawny mógłby zostać podważony skutecznie, gdyby powodowie wykonali w całości zobowiązanie z nieważnej umowy. Wtedy przysługiwałoby im w zasadzie wyłącznie roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego z powołaniem się, iż zapłata nastąpiła w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie umowa nadal jest wykonywana przez strony i kwestia jej ważności mogła zostać rozstrzygnięta w procesie o ustalenie. W orzecznictwie dopuszczono możliwość żądania ustalenia nieważności umów, wskazując, że takie rozstrzygnięcie dotyczy ustalenia nieistnienia praw, które miałyby z takiej umowy wynikać (tak SN w wyroku z 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

Dodatkowo wskazać należy, że w sytuacji jedynie przesłankowego zbadania nieważności umowy w związku z procesem o zapłatę, powodowie mogliby choćby narazić się w przypadku braku dalszej spłaty kredytu, na ewentualny wpis do rejestrów dłużników. Jest to argument jedynie dodatkowy, który same w sobie nie byłyby przesądzający, wzmocnia jednakże interes prawny powodów w domaganiu się ustalenia nieważności umowy.

W ocenie Sądu, powstały pomiędzy stronami spór co do ważności umowy, a w konsekwencji obowiązków stron związanych z dalszym jej wykonaniem, uzasadniał przyjęcie zaistnienia po stronie powodów interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zakresie nieobjętym żądaniem zapłaty.

Wzmiankować należy, iż wobec przytoczonych wyżej argumentów, Sąd nie czyni podstawą rozstrzygnięcia art. 12 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, tym bardziej, iż ma on charakter prawokształtujący co nie odpowiada treści żądania zawartego w pkt 1 pozwu.

Niezależnie od powyższego, iż wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (condictio sine causa).

Pozwany otrzymał od powodów nienależne świadczenie w powyższym wymiarze, zatem winien się z niego rozliczyć. Obowiązek ten w pierwszej kolejności wynika z art. 410 § 2 k.c. który stanowi, iż świadczenie nienależne ma miejsce, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W takiej sytuacji ustawodawca poprzez art. 410 § 1 k.c. odsyła do art. 405 k.c., stanowiącego, iż kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jego wartości.

Pozwany jednocześnie nie powołał się skutecznie na żadne okoliczności zwalniające go po myśli art. 411 k.c. z obowiązku kondykcji wobec powodów. W rozpoznawanej sprawie powodowie dochodzili zasądzenia od pozwanego

kwoty 84.281,09 CHF. Zgodnie z art. 321 k.p.c., Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę zgodnie z żądaniem, mając na względzie, że pozwany w piśmie z 13 października 2021 r. wskazał, że nie kwestionuje roszczeń pieniężnych powodów opartych na zaświadczeniu wydanym przez pozwany bank.

Sąd zasądził dochodzoną kwotę łącznie na zasadzie wynikającej z art. 31 k.r.o. zważywszy, iż obejmuje ona świadczenie spełnione już w ramach wspólności majątkowej powodów. Podstawa faktyczna pozwu (tj. okres roszczenie konykcyjnego) czyniłaby także niezasadnym ewentualny zarzut przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

Sąd nie znalazł argumentów, by odwołać się na korzyść pozwanego do art. 411 pkt 4 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. W tym zakresie warto w pierwszej kolejności odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. I ACa 722/18, w którym powołano następującą argumentację. Otóż spłata rat kredytu wraz z odsetkami, która stałaby się świadczeniem nienależnym na skutek orzeczenia sądu o unieważnieniu umowy ze skutkiem *ex tunc*, pociągnęłaby za sobą, z uwagi na unieważnienie równoczesne także podstawy wypłaty banku udzielonego kredytu, zmianę dotychczasowej wierzytelności banku z tej wynikającej z umowy, na wierzytelność banku, jeszcze niewymagalną, wynikającą z nienależnego świadczenia. Owa wierzytelność (roszczenie) banku z tytułu nienależnego świadczenia, byłaby jeszcze niewymagalna, gdyż bank nie zgłosił stosownego żądania po myśli art. 455 k.c. Niemniej ustawodawca przewidział w art. 411 pkt 4 k.c. taką sytuację, że świadczenie nienależne nie może być dochodzone, gdy zostało spełnione na rzecz roszczenia drugiej strony, zanim jego wierzytelność stała się wymagalna. Unormowanie to zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że strona, która świadczyła nienależnie miałaby być faworyzowana kosztem drugiej strony w sytuacji, gdy ta druga strona dysponuje własną wierzytelnością, choćby jeszcze niewymagalną. Sąd Apelacyjny stwierdził, że na bazie poszerzającej się liczby sporów o ważność umów kredytowych indeksowanych, że po ich unieważnieniu, właśnie wierzytelności banków powstające jako świadczenie nienależne w wyniku zmiany dotychczasowej podstawy świadczenia (wskutek unieważnienia umowy), będą typowymi wierzytelnościami, o których mowa w tym przepisie. Ustawodawca tak ukształtował wzajemne roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, że zobowiązał wzbogaconego bez podstawy prawnej do zwrotu korzyści (art. 405 k.c.) i nakazał stosować ten przepis do świadczenia nienależnego. Oznacza to, że świadczący na podstawie umowy, po jej unieważnieniu przez sąd, stają się wzajemnie zobowiązanymi i ową kolizję wzajemnych obowiązków rozstrzyga ustawodawca w art. 411 pkt 4 k.c. w ten sposób, że nie godzi się na sytuację, że jeden ze świadczących nienależnie, a jednocześnie wzbogacony i zobowiązany do zwrotu w przyszłości tego co sam otrzymał bez podstawy prawnej, miałby uzyskać zwrot swego świadczenia, bez uwzględnienia tego, że owo świadczenie miało ścisły związek z umową kredytową, po której unieważnieniu, powstały jednorodne, wzajemne wierzytelności, z których ta dotychczasowego kredytobiorcy jest już wymagalna, a ta banku jeszcze nie, gdyż bank konsekwentnie nie godził się na unieważnienie umowy.

Niemniej, w kolejnym judykacie z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19 Sąd Apelacyjny w Warszawie wyraził pogląd, zgodnie z którym jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że szczególna sytuacja występuje wówczas, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach, co może się zdarzyć zwłaszcza w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy (A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 499–500). Sytuacje te mogą być oceniane dwojako. Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia.

Stosownie do koncepcji zwanej teorią salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zaletą ostatniej koncepcji jest to, że pozwala ona uniknąć sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego z podlegających zwrotowi nienależnych świadczeń synallagmatycznych stał się niemożliwy, a mimo to druga strona musiałaby zwrócić świadczenie. W judykaturze i doktrynie niepodzielnie panuje teoria dwu kondykcji (W. Serda, Nienależne..., s. 243; E. Łętowska, Bezpodstawne..., s. 143; W. Dubis (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 405, nb 13; P. Książak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 405, pkt 180; K. Mularski (w:) Kodeks..., t. 1, red. M. Gutowski, 2016, komentarz do art. 405, nb 35) (por. R. Trzaskowski Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego WKP 2018).

Kwestia ta została oceniona przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (Sip Legalis).

Co prawda jak do tej pory nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego na zasadzie uchwały Izby Cywilnej w sprawie tzw. kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych, jednakże w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, wyżej omówione instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (tak uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, Sip Legalis). Stanowisko to jest w podzielane przez tut. Sąd, który wobec siły powyższych argumentów odstępuje od dotychczasowego zapatrywania co do wzajemnych rozliczeń kondycyjnych na zasadzie salda i przy powołaniu na normę z art. 411 pkt 2 k.c.

To z kolei oznacza, iż żądanie główne pozwu tj. zapłatę okazało się uzasadnione.

Roszczenie kondycyjne staje się wymagalne na skutek wezwania osoby świadczącej nienależnie. Powodowie w sposób jednolity prezentowali stanowisko wobec pozwanego. Już przed wszczęciem procesu powodowie powoływali się na nieważność umowy, formułując pismo z 10 grudnia 2020 r. zawierające żądanie zapłaty przenoszące wartość przedmiotu sporu w tej sprawie. Można zatem przyjąć, że już wtedy definitywnie zrzekli się możliwości kontynuowania przedmiotowej umowy. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu 14 grudnia 2020 r. Termin na uregulowanie roszczeń został określony na 7 dni, a zatem upływał 21 grudnia 2020 r., co uzasadnia, że już następnego dnia pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. Tym samym odsetki należały się powodowi od dnia 22 grudnia 2020 r.

W konsekwencji o odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie w jakim powodowie domagali się w pierwszej kolejności zapłaty kondycyjnej na zasadzie solidarności czynnej. Otóż w sprawie nie zachodzi przypadek konstrukcji prawnej z art.



367 k.c. gdyż nie przewiduje jej po myśli art. 369 k.c. ustawa ani czynność prawna pomiędzy stronami. Skoro zaś powodowie pozostają w ustroju wspólności majątkowej, gdyż w sprawie nie zostało przełamane domniemanie z powołanego już wyżej art. 31 k.r.o – to przedmiotowa kwota została zasądzona na ich rzecz na zasadzie łącznej.

Roszczenia powodów nie można uznać za przedawnione.

Okoliczność, iż nienależne świadczenie było spełniane cyklicznie, w częściach, nie powoduje "okresowości" roszczenia o zwrot tego świadczenia. Odrębnie natomiast dla każdej z części tego nienależnego świadczenia rozpoczynał się bieg 10 letniego terminu przedawnienia (obecnie w wyniku zmian ustawowych - 6 lat). Pozwany nie był w stosunku do powodów zobowiązany, ani w wyniku umowy kredytu, ani na skutek nieważności umowy kredytu, do jakichkolwiek świadczeń okresowych w rozumieniu art. 118 k.c. Nie należy mylić roszczeń przysługujących Bankowi (kredytodawcy) z roszczeniami przysługującymi powodom (kredytobiorcom). Roszczenie Banku o zapłatę rat kredytu, rzeczywiście jest roszczeniem o świadczenie okresowe (choć i tu można odnaleźć odmienne stanowiska). Nie jest natomiast roszczeniem o świadczenie okresowe, roszczenie kredytobiorców o zwrot świadczeń nienależnych odpowiadającym kwotowo zapłaconym ratom kredytu, w sytuacji gdy okazało się, że umowa kredytu jest nieważna.

W ocenie Sądu – mając na uwadze m.in. treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19 – uznać należało, iż termin przedawnienia roszczeń powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie nieważnej umowy, a więc o zwrot świadczenia nienależnego – zaczął biec dla powodów nie od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu, lecz od chwili, kiedy powodowie uświadomili sobie istnienie w umowie nieuczciwych postanowień umownych i powołali się wobec strony pozwanej na nieuczciwe postanowienia umowne, skutkujące nieważnością umowy, co w niniejszej sprawie najwcześniej mogło nastąpić w reklamacji skierowanej do pozwanego datowanej na 10 grudnia 2020 (k.74-75). Powyższe pismo pozwany odebrał w dniu 14 grudnia 2020 r. (k. 81v). Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 17 grudnia 2020 r. (data prezenty), to roszczenia powodów o zapłatę nie przedawniły się.

Sąd ocenił również żądania powodów z punktu widzenia klauzuli generalnej z art. 5 k.c., wobec podniesionego w tym zakresie zarzutu pozwanego. Niewątpliwie bowiem sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym. Kwestie związane z szeroko rozumianymi kredytami walutowymi są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołane wyżej wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak powód zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy. Jednakże przeciwnikiem procesowym powoda w tej sprawie nie jest tego rodzaju kredytobiorca. Wynik tej sprawy nie wpływa też na sytuację innych kredytobiorców ujmowanych jako ogół lub pojedynczo. Nieuwzględnienie zatem zgłoszonego tu żądania nie poprawiłoby sytuacji innego konsumenta, a jego uwzględnienie nie pogarsza takiej sytuacji. Trudno zatem byłoby uznać za sprawiedliwie oddalenie powództwa przeciwko bankowi tylko z tego względu, że w ten sposób strona powodowa uzyskuje istotnie „tanie” finansowanie, bądź dlatego, że pozwany jest instytucją zaufania publicznego. Przeciwnie to właśnie z tej przyczyny abuzywność postanowień kontraktowych jest tym bardziej rażąca i wymaga interwencji orzeczniczej.

Wobec powyższego powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części i brak było podstawy do modyfikacji obowiązku zapłaty przez pozwanego.

Wobec uwzględnienia żądania głównego, Sąd nie badał roszczeń ewentualnych zgłoszonych w pozwie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W przedmiotowej sprawie powodowie ulegli pozwanemu jedynie w nieznaczej, pomijalnej wręcz części, co uzasadniało zastosowanie ww. normy prawnej. Na mocy zaś art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie tych kosztów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)

11.07.022 r.